

Kierunki rozwoju eksportu Narada w Komitecie Centralnym PZPR pod przewodnictwem Edwarda Gierka



(P) Podczas narady w Komitecie Centralnym

Fot. CAF - Rosiak

(P) W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 13 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC, Edwarda Gierka narada nt. proekspozycyjnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W naradzie uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Edward Babiuch i wicepremier — Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczak, członkowie Sekretariatu KC — Zdzisław Kurowski i Zbigniew Zieliński oraz kierownik zespołu doradców naukowych I sekretarza KC — Paweł Bożyk.

Celem narady, w której udział wzięli działacze partyjni szczebla centralnego i wojewódzkiego, ministrowie, dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, radcy handlowi, było omówienie przedsięwzięć

nauczających naszej gospodarki proekspozycyjnego charakteru.

W dyskusji podkreślano, że Polska spełnia obecnie wszystkie podstawowe warunki niezbędne do rozszerzenia współpracy gospodarczej z zagranicą. Wskazywano na sukcesy lat 70-tych przyczyniły się do znacznej redukcji kosztów i unowocześnienia przemysłu. Dysponujemy rozwiniętym potencjałem produkcyjnym, który może wytwarzać obecnie dwukrotnie więcej różnego rodzaju produktów, niż na początku dziesięciolecia. Mamy coraz lepiej kwalifikowaną kadry inżyniersko-techniczną i handlową.

Współpraca z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, stworzyła możliwości znacznego zwiększenia skali produkcji, a tym samym rozszerzenia naszej oferty eksportowej. Poprzez tę współpracę pomyślnie rozwiązujemy

najważniejsze problemy naszej gospodarki, w tym również zapewnienie w potrzebnej jej surowce i materiałach.

Mimo znacznego zwiększenia obrotów handlowych z zagranicą w latach siedemdziesiątych, wzrost eksportu jest niewystarczający w stosunku do importu, który potrzeb gospodarki narodowej. Zwiększenie wysiłku eksportowego leży w sferze rozumianym interesie kraju. Powinnyśmy uzyskać taki wzrost eksportu towarów i usług, aby w najbliższym czasie równoważyły go z wielkością importu oraz zapewnić gospodarkę narodowej poprawę zaopatrzenia w surowce i materiały, no-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora Bangladeszu

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 13 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bangladeszu, Republiki Ludowej Mustafę Kamala, który złożył listy uwierzytelniające. Obecni byli: szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński i wiceminister spraw zagranicznych Józef Czapka.

Następnie amb. Kamal został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej, przy której był obecny J. Czapka.

Na dziedzińcu belwiderskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Działalność komitetów kontroli społecznej Ratyfikacja konwencji * Mianowanie ambasadorów

(P) 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa rozpatrzyła przedstawioną przez Komisję Spraw Rad Narodowych ocenę dotychczasowej działalności komitetów kontroli społecznej stopnia ludzkiego i podstawowego.

Stwierdzono, że polityczno-usługowe założenia funkcjonowania KKS są systematycznie wdrażane w życie. Ich dotychczasowa działalność wskazuje, że stopniowo staje się one istotnym ogniwem umocnienia socjalistycznej praworządności i służby rozwojowej socjalistycznej demokracji. Powołanie KKS z radami narodowymi sprzyja umocnieniu funkcji kontrolnych rad narodowych, pogłębianiu ich więzi z ludnością i jej organizacjami, a zwłaszcza wzmacnianiu samorządności i odpowiedzialności robotniczych i młodszych mieszkańców KKS coraz bardziej i skuteczniej realizują zadania wynikające z potrzeb określonych przez rady narodowe. Należy do spraw odwołujących się do opinii ludności.

Zgodnie z zaleceniami rozwinąć się stopniowo koordynacyjne oddziaływanie komitetów na

„Jesień -79”

Realność oferty i rynkowe realia

Od naszego specjalnego wysłannika
ANDRZEJA ZMUDY

(P) Nasz Czytelnicy wyrobili sobie zapewne obraz tegorocznych targów „Jesień-79” na podstawie naszych relacji. W każdym razie, ta najpoważniejsza krajowa impreza handlowa zbliża się do końca — czas już na pewne ogólniejsze spostrzeżenia.

Do środy włącznie handlowcy zakontraktowali towarów za ponad 100 miliardów złotych, czyli dwie piąte oferty producentów — do soboty przewiduje się jednak pełnego portfela zamówień. Skłania do tego nie tylko fakt, że oferowane towary na ogół, z małymi wyjątkami, trafiły w zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o estetykę i wzornictwo. Dotyczy to np. oświetlenia, dzieł sztuki, mebli, sprzętu domowego, elektroniki.

W czwartek dziennikarze, którzy licznie przebywają na Targach Poznańskich, spotkali się z ministrem handlu wewnętrznego — Adamem Kowalikiem, wiceministrem Tadeuszem Bielskim. Pytania ogólne i szczegółowe, poczynając od sakramentalnego: „Czy targi są w ogóle potrzebne?”. Na pewno są potrzebne, nie tylko dlatego, że odbywają się po raz 38, ale przede wszystkim jako miejsce, gdzie

się nie tylko kupuje i sprzedaje, ale konfrontuje handel z przemysłem.

Tegoroczne targi — jak stwierdził wiceamin. Tadeusz Bielski — odbywają się w warunkach, kiedy wiele przemysłów nie ma jeszcze stuprocentowej pewności co do zapotrzebowania surowcowego. Toż w niektórych przypadkach, jak np. przemysłu lekiego, kontraktuje się bardziej konkretnie i „asortymentowo”, tylko na I kwartał 1980 roku, natomiast na kwartał II jedynie na zasadzie rezerwowania określonych „mocy” dostawczych. Jak dowiedzieliśmy się zresztą wcześniej na spotkaniu z kierownictwem centrali „Społem”, jeżeli chodzi o chemię gospodarczą i kosmetyki, handel zawiera kontrakty na razie na IV kwartał br., gdyż producenci nie są jeszcze w stanie określić, ile i czego mogą dostarczyć w przyszłym roku, nie mając pewności co do swego zaopatrzenia surowcowego.

Toteż „Jesień-79” będzie jeszcze uzupełniana dodatkowymi giełdami i kontraktami. Podobnie rezerwy do negocjacji zostawia sobie np. przemysł meblarski, którego oferta jest zresztą o wiele za niska w stosunku do zapotrzebowania.

Tak więc w Poznaniu trwa bardzo nieraz trudne rozmowy handlowców z ich dostawcami, podczas których pogodzić trzeba duży popyt z realiami produkcyjnymi. Ale, jak wiadomo, są dziedzin, gdzie występuje zjawisko nadwyżki podaży nad popytem — wtedy producenci, jeżeli nie zgadzają się z handlem co do możliwości ich zbytu, mogą przekazywać towary do sprzedaży komisowej na swoje ryzyko.

Geneza II wojny światowej

Zakończenie międzynarodowej sesji historyków w Moskwie

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

(P) W Moskwie zakończyła się w czwartek dwudniowa międzynarodowa sesja naukowa historyków poświęcona genezie drugiej wojny światowej.

Sesja zorganizowana staraniem Akademii Nauk Związku Radzieckiego, zgromadziła kilkudziesięciu wybitnych historyków z 16 krajów Europy i Azji. Obok naukowców radzieckich wzięli

w niej udział historycy z Polski, Bułgarii, Węgier, Wietnamu, NRD, Mongolii, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Belgii, Włoch, RFN, Finlandii, Francji i Szwecji.

O wypowiedzi na temat znaczenia i przebiegu sesji zwrócił się do profesora Czesława Madajczyka — członka korespondentów Polskiej Akademii Nauk, dyrektora Instytutu Historii PAN. Profesor Madajczyk był autorem jednego z wygłoszonych na sesji referatów, który spotkał się z żywym zainteresowaniem historyków.

Sesja ta ma duże znaczenie zarówno naukowe, jak i polityczne — powiedział nasz rozmówca. 40 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej stała się, jak wiadomo, pretekstem do podjęcia na Zachodzie, często z tendencyjnymi wypaczeniami, problemu stosunków radziecko-germańskich. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Z gospodarską wizytą w elektrowni „Kozienice”

Informacja własna

(R) 13 bm. w elektrowni „Kozienice” przebywał z gospodarską wizytą I sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak, interesując się postępem robót przy montażu drugiej „pięćsetki”. W 10-letnim cyklu inwestycyjnym jest to już ostatnia faza budowy nadwiślańskiej elektrowni węglowej, która zasilac będzie krajowy system energetyczny mocą 2600 MW.

Zaloga „Elektromontażu-Północ” spożytkowując doświadczenia przy montażu poprzed-

niej turbiny, obecną „pięćsetkę” montuje z paromiesiącowym przyspieszeniem. Mimo tego konieczny jest dalszy wysiłek z czasem, bowiem w listopadzie ma być gotowy montaż turbiny, a w grudniu projektuje się synchronizację bloku z krajowym systemem energetycznym.

Podczas roboczej wizyty I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka w elektrowni „Kozienice” ustalono działania umożliwiającej terminowe oddanie drugiej „pięćsetki” i zakończenie budowy elektrowni „Kozienice”. (n)

Węgierska chemia szuka równowagi

z Janosem Balassą
uczestnikiem seminarium
EKG ONZ w Warszawie

(P) Jak już informowaliśmy, w Warszawie odbywa się międzynarodowe seminarium dotyczące planowania i prognozowania w przemyśle chemicznym. Spotkaniu fachowców od tych zagadnień patronuje Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. Na seminarium reprezentowana jest większość krajów Europy, a także USA, Kanada i Japonia.

O niektórych problemach związanych z tematyką obrad rozmawiamy z przedstawicielem Węgier, wicedyrektorem Instytutu Ekonomiki Przemysłu i Organizacji Produkcji w Budapeszcie — Janosem Balassą.

— Właściwie należałoby powiedzieć, że tym, którzy planują i prognozują dziś chemię, Gwałtowne zmiany, jakie zachodzą w tej dziedzinie przemysłu, wywrócić mogą niejedną prognozę.

— Wszystko zależy od tego, czy potrafimy trafnie przewidy-

wać i rozumieć te zmiany, rozróżniać obszary na których się one dokonują i te, gdzie ich nie ma.

W tzw. wielkiej chemii podstawowa produkcja od lat nie ulega zmianie. Kwas siarkowy utrzymuje swoje znaczenie, podobnie soda i amoniak. Nawozy sztuczne, z grubszą biorąc, mamy te same co 20 lat temu. W petrochemii, głównym produkcie, są nadal etylen i polietylen. Owszem, zmieniły się, i to nieznacznie, technologie wytwarzania, ale nie same wyroby.

Inaczej przedstawia się sytuacja w lekkiej chemii, do której zaliczamy przede wszystkim farmację, środki ochrony roślin, kosmetyki. Tu szybko zmieniają się wyroby i grupy wyrobów. Np. środki ochrony roślin 20 lat temu i dziś to zupełnie coś innego.

— A ceny? Nastąpiła zwykła cena ropy, a ropa najsłabsza to



przeszło połowa całej chemii. Czy Węgry mocno odczuły perturbacje z tego powodu?

— Chemia, która daje 15 proc. produkcji przemysłowej Węgier (dla porównania w Polsce 9,4 proc. — przyp. A.B.) stanowi jeden z ważniejszych i najbardziej rozwijających się przemysłów. Dynamika produkcji przemysłu chemicznego wynosiła (w porównaniu z rokiem poprzedzającym): w 1976 — 110,6 proc., w 1977 — 166,9 proc., w 1978 — 110 proc. Po roku 1980, sądzę, będzie to wzrost nieco słabszy rzędu 6-7 proc.

Eksport stanowi w zaokrągleniu 1/3 całej produkcji przemysłu chemicznego Węgier, z tym że proporcje między eksportem i importem, w ujęciu wartościowym, w ostatnich latach znacznie nam się pogorszyły. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW w Warszawie będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temp. maks. w dzień około 17 st. Wiatry umiarkowane. (PAP)

KALENDARIUM

● Piątek jest 257 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 108 dni, w tym 89 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 6.07, a zachodzi o godz. 18.56. Piątek jest krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny.

● Imieniny obchodzą Bernard i Cyprjan.

★

● Sobota jest 258 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 107 dni, w tym 88 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 6.09, a zachodzi o godz. 18.53. Sobota będzie krótsza od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 5 minut.

● Imieniny obchodzą Albin i Nikodem. (J.L.)

Na drogach województwa radomskiego

Kontrola milicji przynosi efekty

Informacja własna

(R) 13 bm. był trzecim dniem akcji „Bądź przeczorny na drodze”, którą zorganizowała Komenda Wojewódzka MO wspólnie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu.

Z dotychczasowych obserwacji funkcjonariuszy MO, społecznych inspektorów ruchu drogowego oraz inspektorów gospodarki samochodowej wynika, że największe wykroczenia powodują przebieganie. Do tej pory udzielono upomnień ponad 400 osobom.

Profilaktyczne działania milicji na drogach woj. radomskiego przynosi efekty. Kierowcy i piesi zwracają większą uwagę na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Kierowcy, wiedząc o kontroli na drogach, nie rozwijają nadmiernej szybkości, obserwują się także większą dyscyplinę u wszystkich użytkowników dróg. Niestety, w Radomiu wydarzył się tragiczny wypadek. 15-letni chłopiec jadący samo-

wolnie zabranym rodzicom samochodem potracił 55-letnią kobietę, która po przewiezieniu do szpitala zmarła.

W czasie profilaktycznych działań w dalszym ciągu odbywają się spotkania w bazach transportowych, podczas których funkcjonariusze MO zwracają uwagę kierowcom na przestrzeganie dozwolonej szybkości, utrzymywanie pojazdów w należytym stanie technicznym itp. W dalszym ciągu czynne są stacje diagnostyczne w Radomiu, Pionkach, Grójcu i Białobrzegach, gdzie można usunąć zauważone w trakcie jazdy usterki, odpowiednio uregulować światła w samochodach itp.

Do 15 bm. funkcjonariusze MO będą upominać i pouczać kierowców i pieszych. Po tym

terminie, w razie stwierdzenia wykroczenia, w stosunku do winnych zostaną wyciągnięte surowe konsekwencje. (bw)

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Radomiu

Informacja własna

(R) 13 bm. w Radomiu odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu najważniejszych zadań w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych i przygotowaniach do VIII Zjazdu PZPR.

W czasie narady poinformowano zebranych o realizacji zadań społeczno-gospodarczych za ostatni miesiąc br. i aktualnej sytuacji w rolnictwie. (bw)

Festiwal filmowy w Gdańsku

Refleksje pierwszej połowy

Od naszej wysłanniczki
MALGORZATY DIPONT

Gdańsk, 12 września
(P) Obecny festiwal filmowy w Gdańsku należy do najciekawszych w 6-letniej dziejach tej imprezy — zaprezentowany tu wizerunek naszej kinematografii rysuje się bowiem nader interesujący. 30 filmów w tym przeglądzie — z których 23 ubiega się o wyróżnienie — to jest dokładny dorobek jednego roku produkcyjnego.

Ten zaś dorobek, chociaż zróżnicowany, ciekawy przede wszystkim swoją różnorodnością tematyczną, myślową, artystyczną. Owa różnorodność, którą tego roku udział młodej i naj-

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Minister Adam Kowalik w swym wystąpieniu sporo mówił, na ile oferty targowe, o realności rynku wewnętrznego, stwierdzając m.in., że główny priorytet ma rynek żywnościowy, na „Jesień-79” tradycyjnie zresztą słabiej reprezentowany, szczególnie jeżeli chodzi o tłuszcze zwierzęce, przetwory mleczne czy ryby.

Omówił też kwestie wytworzenia założeń dostaw rynkowych przez przemysł, co jest w niektórych przypadkach nad wyraz trudne. Tym bardziej rośnie więc rola targów, na których pokazano wiele wzorów na wysokim poziomie wzornictwa i jakości. Rzecz w tym, by utrzymać one ten poziom w trakcie realizacji dostaw.

Była także mowa na konferencji o przedsięwzięciach zmierzających do poprawy zaopatrzenia rynku drogą zaktywizowania szerokiej wymiany towarowej z krajami RWPG, czy dotądowego importu, m.in. ze środków uzyskanych z eksportu, czy wewnętrznego „Pewexu”.

Wystawy z 58 krajów świata

50 Targi Jesienne

w Zagrzebiu

Od stołego korespondenta
JERZEGO WOYDYLLY

Belgrad, 13 września
(P) Dziś w Zagrzebiu rozpoczynają się 50 Międzynarodowe Targi Jesienne. Będzie to również jubileusz tej wielkiej imprezy handlowej — 70-lecie jej istnienia.

Tradycja targów międzynarodowych w Zagrzebiu sięga bowiem 1909 r. Gdy to po raz pierwszy zaprezentowano kupcom zagranicznym wzory wyrobów słowiańskiego południa. Impreza była udana, zalecała handlowców i zaczęła ją powiadać kadłub następnej jesieni. W 1925 r. targi zagrzebskie zostały przyjęte do Unii Targów Międzynarodowej UFI, a w 1936 r. rozpoczęto wnoszenie targów pawilony nad Sawa. Do 1941 r. a więc do fastygiów wojny napisał na Jugosławie odbyło się tu 40 międzynarodowych targów. Po raz pierwszy po wojnie prace targów wznowiono w 1947 r., a uczestniczyli w nich wystawcy z 14 krajów.

Od tamtej pory rozbudowano targowe tereny, które obecnie mają już 500 tys. m kw. po-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Narada w sprawie gotowości zimowej w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Przygotowania przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, drogownictwa, transportu samochodowego i PKP do zimy 1979-80 r. w województwie radomskim są dopiero na półmetku. Wynikało to z narady poświęconej tym sprawom, która odbyła się 13 bm. pod przewodnictwem wojewody Romana Maćkowskiego z udziałem dyrektorów wojewódzkich przedsiębiorstw i instytucji odpowiedzialnych za tegoroczną gotowość zimową.

Zaopatrzenie w węgiel ciepłowni Radomia odbywa się sprawnie i jego zakończenie nastąpi 20 bm. Natomiast w terenie nie zakończono jeszcze gromadzenia zapasów paliwa, szczególnie założeń występują np. w kłopotach Lipska, Warki i Grójca.

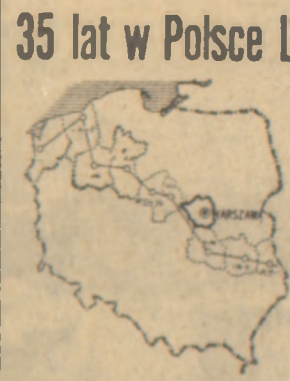
W około 100 dużych budynkach mieszkalnych Radomia trwają jeszcze prace remontowe i zabezpieczające przed mrozami, w kilkunastu nie rozpoczęto naprawy pokryć dachowych.

Niepóźniej również mały udział komitetów osiedlowych i domowych w przedsięwzięciach społecznych przysposobienia mieszkańców.

Najspójniej przebiegają prace prowadzone przez Wojew. Przedsiębiorstwo Kanalizacji i Wodociągów przy budowie nowych ujęć wodnych i naprawie sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

Podjęte na naradzie decyzje zobowiązują przedsiębiorstwa komunalne do zakończenia przygotowań najpóźniej do 15 października br. (be-de)

Szlakiem zwycięskich armii wyzwolenia — dziennikarski rajd „Życia” i „Zwiestii” 35 lat w Polsce Ludowej: Warszawskie



Tak jak w poprzednich relacjach z dzielnicy województwa, przez które wiodł nasz rajd, staraliśmy się przypomnieć wydarzenia sprzed 35 lat i przedstawić współczesny obraz regionu, jego osiągnięcia, trudności. Na przykładzie wszystkich prezentowanych terenów chcieliśmy pokazać przemiany, jakie zaszły w naszym kraju w ciągu 35 lat istnienia ludowej Ojczyzny. Tak jak przed laty ta droga szła wspinie w walce polscy i radzieccy żołnierze, tak teraz przemierzali ją wspólnie polscy i radzieccy dziennikarze. Rajd nasz relacjonował radzieckim czytelnikom warszawski korespondent „Zwiestii” red. Anatolii Drenko.

Warszawę i stołeczne województwo warszawskie przedstawiamy dziś na str. 2 i 3.

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Szlakiem zwycięskich armii wyzwolenia — dziennikarski rajd „Życia” i „Izwestii”



Piaseczno — Jowiszland.

(DOKONCZENIE ZE STR. 2)

Przez jej przymat chętnie podziwiano uroki Warszawy, zwłaszcza lewobrzeżnej, oglądanej z Pragi. W cieniu natomiast pozostawał fakt ekonomicznego nie wykorzystania rzeki. I wreszcie „Program Wisła”.

Stołeczne województwo ma 170-kilometrowy odcinek Wisły. Jak on wygląda w „Programie”? W Czersku, Karczewiu, Siedlce, przy ujściu Narwi, w Wysogrodzie powstają stopnie wodne. Mają służyć do piętrzenia wody, co ułatwi żeglugę ciężkim barkom mającym 2,5 metra zanurzenia. W związku z rozwojem transportu rzeczno-rzeczny rozbuduje się port na Żeraniu i Siedlce. Ze starożytności portu praskiego zrezygnowano — przewiduje się umiejscowienie tam ogromnego centrum rekreacyjno-rozrywkowego. Dla żeglugi samo spłynięcie wody w rzecę nie wystarczy. Wisłę trzeba jeszcze pogłębić. Gdzieś między mostem Słasko-Dąbrowskim a Siedlce, obok głównego koryta rzeki, budowany zostanie specjalny kanał dla barków. Podobne rozwiązanie przewiduje się w okolicach Wysogrodu, gdzie Wisła jest wyjątkowo płytka.

Wielkie i śmiałe rozwiązania nie mogą jednak przynieść mniej efektywnych, ale równie niezbędnych. Jest tajemniczą polisykła, że Warszawa wpływa do rzeki ścieki w naturalnej postaci. Potrzeba więc oczyszczalni. Wówczas może kąpiel w Wiśle przestać być ryzykiem. To przecież min. stanowiłoby o powodzeniu ośrodków sportowo-wypoczynkowych, położonych wzdłuż Czerniakowa i Wąłu Międzyzwojskiego. Ośrodki takie powstają jeszcze przy ujściu Świdry, w Łomiankach i przy ujściu Narwi.

ZOLIBORZ



Forsowanie Wisły na wysokości Zoliborza i uchwycenie tam przyczółka, miało na celu odwrócenie uwagi nieprzyjaciela od Czerniakowa. Zadanie to w nocy z 16 na 17 września 1944 r. wykonał 6 pułk dywizji piechoty. Żołnierze nie zdążyli jednak tam przedrzeć przez wał przeciwpowodziowy. Bronili się nad samym brzegiem rzeki ponosząc olbrzymie straty.

Morderczy ogień hitlerowskiej artylerii spowodował, że część żołnierzy wycofała się z walki przepływając Wisłę w pław. Wielu, zwłaszcza rannych utonęło. Nieliczni przetrwali się do powstania.

Wieczorem 22 września na przyczółku zoliborskim bronili się już niewielka grupa żołnierzy. W nocy otrzymali rozkaz dowódcy 1 Armii WP zaprzestania działań i ewakuacji...

Most

Z Pragi na Zoliborz dostać się będzie można mostem Toruńskim. Jest on niezbędny elementem Trasy „T”, największej stołecznej inwestycji komunikacyjnej biegnącej pięćdziesiąt kilometrów od Łodzi. Ułatwi też ruch tranzytowy przez stolicę. Stanie się ważnym elementem miejskiego układu komunikacyjnego.

Nowa arteria przebiegać będzie obok osiedli Bąkowie, Jełonki, Górcy, Piaski, Bielany, Marymont, a na prawym brzegu Bródno. Jej rola wzrośnie po wybudowaniu Północnej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na Zoliborzu trasa już widać. Rozkopana jest Wisłostada, ul. Gwiazdździńska a przy Marymonckiej spory teren zagroził jeden z wykonawców arterii. Rozgłaszają nie złości, bo jest to cena za przyszłą wygodę, również mieszkańców tej wielkiej, nowoczesnej dzielnicy.

Trasa będzie miała 12 km długości. Na jej szerokość złożą się dwie jezdnie. Każda z trzema pasami o szerokości 3,5 m i 2,5-metrowym nasadzeniem awaryjnym. Wszystkie skrzyżowania będą bezkolizyjne. Trasa „T” jest pomysłem jako droga szybkiego ruchu, oraz co jest standardem w Warszawie, niż Trasy Łazienkowskiej.

Cała inwestycja podzielona na trzy etapy. W pierwszym (do końca 1981 r.) powstaną

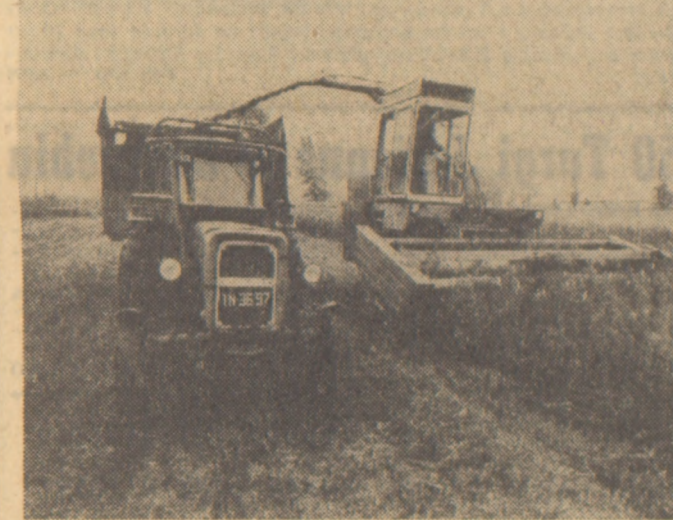
most przez Wisłę i wezły komunikacyjne z ul. Modlińskiej i Wisłostadą. Most przerodzi się w mosty, które istnieją: Poniańskiego, Słasko-Dąbrowski, Gdański i Łazienkowski. Nie wiadomo jednak, czy długo dzielić będzie prym. Konkretuje się w tym czasie pomysł budowy mostu na luku siekierkowskim. W planach jest też przeprawa pod Zakrocymiem, dla autostrady Północ — Południe.

ŁOMIANKI



W oskrzydla- jącym natarciu na Warszawę — od północy — oddziały 2 dywizji piechoty Wojska Polskiego w przeprawie przez Wisłę wykorzystali 16 stycznia 1945 r. radziecki przyczółek w dole rzeki. Próby forsowania na wysokości Kępy Kiepińskiej nie powiodły się — ogień nieprzyjaciela był tu zbyt silny.

Z radzieckiego przyczółka polscy żołnierze ruszyli na południe.



Łomianki — jedzenie

nie. Zdobyli Dziekanów, uderzyli na Kępe Kiepińskie. Niemcy, mający silne umocnienie od strony Wisły, nie spodziewali się ataku od zachodu. Zaskoczenie było pełne. W zakończonym pośpiechu rzucili się do ucieczki na południe.

Po zajęciu wsi i dojeździe do Wisły, na prawy brzeg przesyłały po łodzi wszystkie główne siły dywizji. Natychmiast podjęto działania, posuwające się w kierunku Łomianek, Buraków, Bielany. Przez noc z 16 na 17 stycznia 2 dywizja piechoty szła już do szturmu na Warszawę.

Produkcja na stół

W Łomiankach są dwa zakłady przemysłowe: Mazowiecki Kombinat Drzewny i Fabryka Przetwórstwa Spiekanych oraz Instytut Ekologii PAN.

Gminie nadaje ton jednak rolnictwo. Nie przynosi jej to ułmy. Gdy w 1975 r. powstało województwo stołeczne, rolnictwo podniesiono poprzecznie bardzo wysoko. Ma ono wyżywić 2/3 mieszkańców miast i wsi Warszawskiego.

Stolica czeka przede wszystkim na artykuły świeże, trafiające prosto na stół. Należą do nich najpierw warzywa i mleko. W uprawie warzyw województwo, chociaż jedno z najmniejszych, przoduje w Polsce. Daje 22 proc. krajowej produkcji. W dużym stopniu warzywa są przetwarzane na miejscu. Do największych zakładów należą: Hortex w Górze Kalwarii i Mazowieckie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tarczynie.

Mleko mają dać stolicy farmy krów mlecznych. W 1978 r. województwo dostarczyło 170 mln l. mleka. Za dwa lata ma być 220 mln l. Takie wzrosty mogą zapewnić tylko fermy przemysłowe. Zrodziła z decyzji Prezydium Rady z 1976 r. ma ich powstać wokół Warszawy ponad trzydzieści. Dziennikarze wymyślili już nazwę: pierścień mleczny.

Obecnie mleko produkują farmy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Brześciu i Parzynie, w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Banioce. Budowane są też prywatne

obory w Lomnej, Zaborku, Cybulicach, Chlewni, Grudowie i Oborach.

KONSTANCIN



Plutony „pie- szych ulanów” i Brygady Kawalerii niemieckiej nie zauważone przez nieprzyjaciela przeszły po lodzie na prawy brzeg.

Wisła w nocy z 15 na 16 stycznia 1945 r., wychodząc z okolic Otwocka. W ciągu dnia zajęli oni wiele miejscowości i wsi: Oborki, Opacz, Ciszewo, Łęka, Czernidła, Gassy, Wólki z zakończonym wrogiem prowadzono tu bez przerwy. Następnej nocy polscy ulani byli już w Konstancinie, a nad ranem 17 stycznia zajęli Jeziorno.

Natarcie Brygady Kawalerii miało w założeniu charakter demonstracyjny. Jej sukces przeszedł jednak oczekiwania. Dalsze rozwijanie natarcia w kierunku Warszawy nie było już celowe — tedy przecięt szły główne siły 1 Armii WP.

wiska z prawdziwego zdarzenia obok szpitali i sanatoriów — potrzeba zakładu przyrodoleczniczego, basenu solankowego, sal gimnastycznych itp.

Na razie jest jedna tężnia, gdzie można wyciągnąć owo mor- skie powietrze. W lecie 1980 roku działacze powinna druga. Powstaje też mały zakład przyrodoleczniczy, który będzie w stanie obsłużyć 300 kuracjuszy dziennie. Choć biorąc pod uwagę możliwości konstantyńskich źródeł oraz lecznicze potrzeby Warszawy — zdąży się zakład, gdzie „załatwiano by” co najmniej 3000 osób na dzień. Nie ma jeszcze jednej rzeczy, bez której pojęcie nowoczesnych „wód” jest nieważne — basenu solankowego.

Nadal nie rozwiązana jest kwestia ok. 100 zabawkowych willi, które mogłyby być zaadaptowane na potrzeby uzdrowiska. Na razie mieszkają w nich ludzie w większości nie związani z uzdrowiskiem, dla których willa jest tylko mieszkaniem. Warszawskie przedsiębiorstwa mogłyby je wykupować w większym stopniu od prywatnych posiadaczy, gdyby nie fakt, że za zakładowe pieniądze nabyć cokolwiek można tylko od jednostek społecznych, nie mówiąc już o kłopotach z znalezieniem lokalów zastępczych.

Bolesław Rybak, zastępca dyrektora uzdrowiska, mówi: „Konstancin wciąż jeszcze czeka na swoją szansę. Kiedy ona przyjdzie? Wtedy, gdy rozwój aglomeracji warszawskiej, a zwłaszcza przemysł — sprawią, że profilaktyka i leczenie przestaną być rytuałem i przyjemnością, a staną się koniecznością. Człowiek, podobnie jak maszyna, od czasu do czasu wymaga remontu”.

GÓRA KALWARIA



1 Armia Wojska Polskiego nacierała głównymi siłami na Warszawę od południa. Po- szerzające oddziały sforso-wały Wisłę w różnych miejscach, korzystając na ogół z przepaw i przyczółków wcześniej uchwycenych przez Armię Radziecką.

16 stycznia 1945 r., w okolicach Góry Kalwarii polscy żołnierze przygotowywali się do ostatecznego ataku. Wieczorem uzyskano jednak wiadomość, że nieprzyjaciel rozpoczął odwrót na Warszawę. Rano 17 stycznia 1 Armia podjęła więc pospieszny marsz na północną drogą przez Piaseczno, przełamując linie punkty oporu.

Za rogatkami

Góra Kalwaria. Nigdy tam nie odnotowano wydarzeń na miarę odkrycia węgla, czy miedzi. Przemysł też nie dokonał wielkiej rewolucji. W opinii wielu mieszkańców to małe, miłe, przeczucie „bezpieczeństwa”, kordialnie poklepywane ze stołecznych wyżyn.

Przed wojną mieszkał tam słynny Cadyk, czyniący poleć cudo. Ludzie waliłi don drzwi i okna. Na te okoliczności przedłożono nawet listy dla kolejni dojazdowej Warszawy — Góra Kalwaria. Sprytny burmistrz wyczuł koniunkturę i nakazał opodatkować to mrowie przybywców. Brano 50 gr od głowy. W ten sposób Cadyk stał się „czynnikiem miastotwórczym” — z podatku bowiem zafundowała sobie Góra Kalwaria wodociąg.

Po wojnie „przewrocie” w le- niwie toczącej się Górze dokonano budowa mostu kolejowego i drogowego. Ludzie narzeczli mieli co robić. Potem przyszedł przemysł: Hortex, Polsport, PRK-15, Inco. Dał pracę dla 7 tys. osób. Większość to tubylcy, ale po raz pierwszy od lat pojawił się i przyjeździe z Warszawy. Zmieszali się ekspozycja, Górze Kalwarii do stolicy. Wzrosły aspiracje mieszkańców, bo i wrosły mieszkania. W okolicy usadowili się dostawcy Horteksu — plantatorzy truskawek, fasoli i szpinaku.

Miasto nie wytrzymało ek- sku. Jedno kino, dwie restauracje to za mało. Jednak nie zaspokoiły potrzeby mieszkaniowej najbardziej chyba spędzały sen z ocna. W sześćdziesiątym latu roku powstała spółdzielnia mieszkaniowa, która wyko- rzystała fakt istnienia nieco lepszej infrastruktury niż w innych dzielnicach Warszawy, typu Piaseczno czy Otwock. Wobec tego przy „jakichś tam” wodociągach i kanalizacji udało się postawić 11 bloków z 500 mieszkańami. Wkrótce stara infrastruktura zagospodarowana cał-



Al. Jerozolimskie

kowicie. Nowej nie było i boom mieszkaniowy się skończył. W kolejkę po własne „M” nadali czekać ok. 1,5 tys. rodzin, z czego co najmniej 300 było w zagrybionych domach nadających się do wyburzenia.

— Bez oczyszczalni ścieków, kanalizacji, centralnej kotłowni, wody i prądu — trzeba przynajmniej na jakiś czas zawiesić na kolku budownictwo wielorodzinne — mówi Zdzisław Kasprzyk, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR. Stawiamy natomiast możliwość stawiania domków jednorodzinnych. Pomagają też zakłady pracy. PRK wybudowało sobie blok mieszkalny, podobnie Inco. Nadzieja jest fabryka domów, która w przyszłości da 4 tys. mieszkań rocznie.

PIASECZNO



Rozkaz zajęcia i utrzymania Piaseczna przed świtem 17 stycznia 1945 r. do czasu podjęcia głównych sił 1 Armii WP, otrzymała 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte.

Dochodząc do miasta polscy żołnierze napotkali na rzecę Jeziorka jeden drewniany most podpalony, a drugi — zamknięty i osłaniany przez grupę niemieckich żołnierzy. Szybko uporano się z tą przeszkodą i gwałtownym uderzeniem żołnierzy wdarły się do miasta. Po krótkotrwałej walce, około godz. 5, Piaseczno zostało wyzwolone.

Jowiszland

Piaseczno staje się „Jowiszlandem”. Miasto gwałtownie przebudowuje się, zrzuca z siebie prowincjonalne szaty. Wszystko za sprawą jednej inwestycji. Jednej, ale za to największej w polskiej elektronice. Na obrzeżu miasta wyrasta Zakład Kineskopów Kolonowych. Złożył się na niego około stu obiektów z kilkunastu



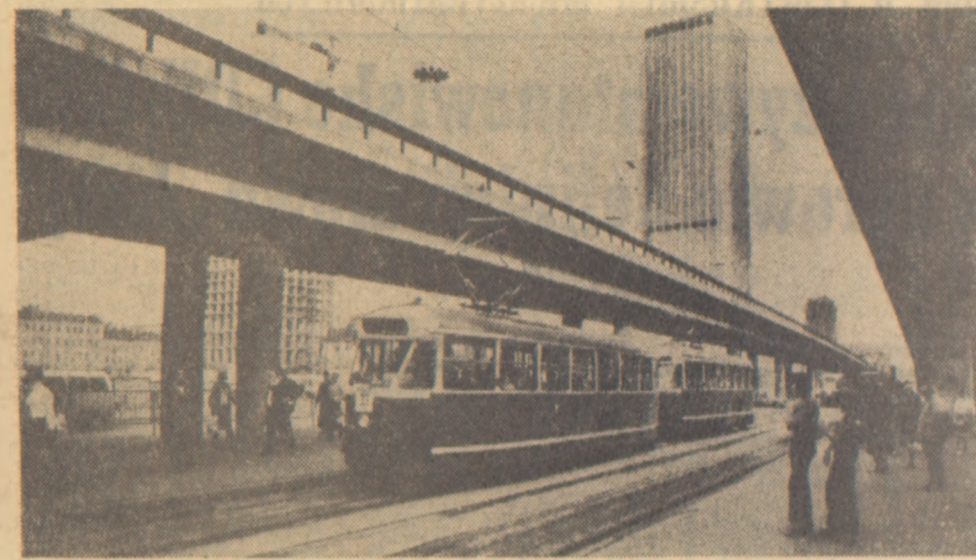
przedszkoli i szkół dzieci „Ju- dzi od kinezkopów”.

Piaseczno nigdy nie zdobyło- by się samo na takie przedsię- wzięcie. Pieniądze dała War- szawa i inwestor. Dzięki nim można załatwić — tak przy oka- zji — wiele nie rozwiniętych do tej pory spraw. Może więc zdarzyć się tak, że w przyszło- ci powstanie w Piasecznie klub miłośników „Jowisza”.

ŚRÓDMIEŚCIE



Do zniszczo- nej Warszawy żołnierze 1 Armii WP wkra- czali — pok- nując jeszcze liczne punkty oporu — nie- mał ze wszyst- kich stron. Od północy — Mar-



Śródmieście — obwarzanek bez dziury

sze to huta szkła kinezkopowe- go i montownia kinezkopów. Szkło wytapac będącymy według licencji amerykańskiej firmy Corning Glass Works (CG). Na technologie i produkcję kinezkopów licencje sprzedała firma Radio Corporation of America (RCA).

17 stycznia 1945 r. o godz. 10.30 na ruinach dawnego Dworca Głównego załapał biało- czerwony sztandar. Około godz. 14 opór Niemców w Warszawie został całkowicie złamany. Stolica była wolna.

Obwarzanek bez dziury

W innej dzielnicy może cze- goś brakować, ale centrum musi mieć wszystko: restauracje, kina, teatry, galerie, sklepy, uczelnie, centralne urzędy, administrację, hotele. Od tego, jak funkcjonuje centrum, przyszy- biej z zewnątrz będzie wyciągał wniosek o do sprawności stolicy, a nawet i kraju.

Niemcy rozprawili się z war- szawskim śródmieściem najkon- sekwentniej. W czterdziestym piątym — było więc ono niemal stu procentowo rozerwane. Gdy zdecydowano o odbudowie stolicy, były propozycje, by na wolnym od gruzu terenie wy- budować coś absolutnie nowe- go, coś na wzór tego, co miało miejsce w późniejszej Brasiili. Trudno się jednak było odgnać od wcześniejszego wyglądu miasta. A poza tym zachowało się trochę infrastruktury, którą jednak należało wykorzystać. Więc śmiało wzięto uległy rewi- zji.

Wkrótce w kolejkę po pie- niądze i moce przerobowe sta- nęły zabytki. Ich rekonstrukcja wyciągnęła z czasu budowę centrum rozumianego jako wielki ośrodek — usługowy dla ludzi i instytucji. Potem „wy- pchnęły” go potrzeby mieszka- niowe oraz konieczność rozwo- ju przemysłu. Stąd też jeszcze 10—15 lat temu można było słyszeć opinie o Warszawie, że „miasto to jak obwarzanek”, z dziurą w środku, czyli miej- scem na centrum.

Ten w sumie wydłużony roz- woj „city” uczynił swoje piętno o Jeden z uczestników ankiety o „Warszawę” zorganizowanej przez „Życie Warszawy” w 1980 roku, napisał tak: „Nie ma chy- ba innego miasta, w którego śródmieściu występuje taka róż- norodność stylów architektonicz-

usługowe i rozrywkowe, a więc to, o co chodzi w centrum.

Deptaki takie stwarzają mo- żliwość pewnej intymności (odizolowania). Wzdłuż nich mogłyby powstać małe restau- racje, kafejki, niewielkie kina, do których można by wejść o różnych porach. Serce innych ulic, jak Rutkowskiego, jest więcej. Hiberna, Poznańska, Lwowska, Sienkiewicza, Mo- niuszki, Kłobuckiego. Jednak stworzenie tam małych „bom- bonierek”, to na razie jeszcze pieśń przyszłości.

Śródmieście test esencja mia- sta, zaś esencja Śródmieścia bę- dzie Zachodni Rejon Centrum, umiejscowiony w rejonie Mar- chlewskiego i Emilii Plater, Sa- siadować będzie z tzw. wielką komunikacją, czyli z Dworcem Centralnym i hotelem LOT. W ZRC powstaną kilka punktów sta- nowiących przeciwwagę dla Ślany Wschodniej. Jednak istota ma być jego kryje i otwarte pasaż, małe budynki, które wraz z parterami, wie- żowców stworzą gigantyczny ośrodek kultury i usług. Mówi się nawet, że będzie to ponoć największy eksperyment tego typu w Polsce.

A więc dziura w obwarzanku powoli się zapełnia...

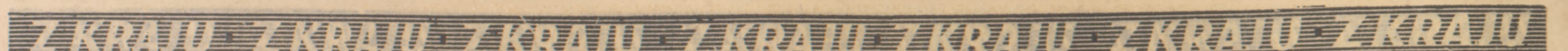
Warszawa i stołeczne woje- wództwo zamyka cykl naszych relacji z dziennikarskiego raj- du szlakiem zwycięskich walk armii wyzwolenia. W 35 roku Polski Ludowej staraliśmy się przedstawić te województwa, przez które prowadziła bojo- wa droga polskich i radzieckich żołnierzy, pokazać prze- miany jakie zaszły na tych terenach i społeczno-gospodar- czy rozwój tych regionów. Od- wiedziliśmy: Chełmskie, Lu- belskie, Radomskie, Warszaw- skie, Płockie, Włocławskie, Bydgoskie, Piłskie, Kozaliń- skie i Szczecińskie.

Kończąc dziś ten reporter- ski cykl pragniemy podzięko- wać — w imieniu własnym i Czytelników „Życia” oraz warszawskiego korespondenta o „Życie Warszawy” w 1980 roku, napisał tak: „Nie ma chy- ba innego miasta, w którego śródmieściu występuje taka róż- norodność stylów architektonicz-

Rajd relacjonowali: MAREK DUNIN-WASOWICZ, LESZEK BĘDKOWSKI, JACEK MOJKOWSKI. Zdjęcia: ZDZISŁAW KWILECKI

Obok kontynuowanej debaty generalnej z udziałem przedstawicieli 13 państw, powołał szereg grup roboczych, które podjęły prace nad szczerze wymi problemami przyszłego porozumień.

Zabierając głos w debacie generalnej, przedstawiciel Polski adm. Bogumił Sujka podkreślił poparcie, jakiego kraj udzielił zadaniem stojącym przed konferencją. Polska i inne kraje socjalistyczne nie są zainteresowane rozważaniem wszelkich rozwiązań prowadzących do ograniczeń i zakazu wzajemnych obrotów broni konwencjonalnych, na zasadzie wzajemności i nieumniejszonego bezpieczeństwa wszystkich państw. (P)



„Rok Korczakowski”

Posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Obchodów

(P) W Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów w Warszawie 13 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin Janusza Korczaka związane z podsumowaniem przebiegu „Roku Korczakowskiego” w Polsce i na świecie oraz powołaniem międzynarodowego stowarzyszenia im. Janusza Korczaka.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komitetu; przedstawił wiece 14 państw z różnych stron świata, byli współpracownicy i wychowankowie Janusza Korczaka, pedagogów, działaczy oświatowi, przedstawiciele organizacji społecznych, literaci, twórcy. Obrady otworzył przewodniczący komitetu Jerzy Ku-berski. Obchody „Roku Korca-

kowskiego”, które z inicjatywy Polski zostały wpisane do międzynarodowego kalendarza rocznic UNESCO, jak wynika z przedstawionych w czasie spotkania materiałów, przybrały duży zasięg o skali światowej. Podjęta przez uczestników obrada uchwała stwierdza, że społeczne, moralne i pedagogiczne idee starożytności wzbudziły żywe zainteresowanie ludzi dobrej woli na wszystkich kontynentach. Wzrósł zasięg ich wychowawczego oddziaływania, coraz szerzej podejmuje się próby wcielenia w życie twórczych wartości korczakowskiego dorobku.

Powołane na posiedzeniu międzynarodowe stowarzyszenie im. Janusza Korczaka stanowić będzie kontynuację współpracy wielu krajowych komitetów w realizacji zadań, wynikających z Kartę Praw Dziecka i Deklaracji ONZ o Wychowaniu Społeczeństw dla Pokoju.

Trwałym pomnikiem myśli korczakowskiej, ośrodkiem jej rozwijania będzie powstający w Polsce Instytut Naukowy i Opiekuńczo-Wychowawczy im. Janusza Korczaka.

Na zakończenie obrad po uchwaleniu statutu i przyjęciu założeń programowych Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka wybrano 28-osobowy zarząd główny tej organizacji, w skład którego weszli przedstawiciele: Australii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Izraela, RFN, RFN, USA, Wielkiej Brytanii, Węgier, Włoch, ZSRR i Polski.

Przewodniczącym stowarzyszenia wybrano Jerzego Kuberskiego. Wiceprzewodniczącymi zostali: Alicja Szlązowska (Polska), Rafael Scharf (W. Brytania), Michail Kondakow (ZSRR); sekretarzem generalnym wybrano — Helene Lecalat (Francja).

Nowo wybrany zarząd główny nadał tytuł członka honorowego stowarzyszenia polskiemu pisarzowi, byłemu współpracownikowi J. Korczaka, Igorowi Nowakowi. (PAP)

Kierunki rozwoju eksportu

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

własności realizacja zamówień eksportowych. Wprowadzenia do dyskusji dokonali: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski oraz minister finansów Henryk Kisiel. Zabrał w niej głos: Franciszek Adamkiewicz — minister przemysłu maszyn cieżkich i rolniczych. Ryszard — Działop — dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku-Białej. Adam Glazur — minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, Witold Górski — radca handlowy, minister pełnomocny w Moskwie, Ryszard Karger — dyrektor naczelny Polskiej Żeglugi Morskiej, Emil Kołodziej — minister przemysłu spożywczego i skupu, Adam Kucharski — radca handlowy w Londynie, Henryk Konopacki — minister przemysłu chemicznego, Leonard Lachowski — dyrektor naczelny PHZ „Polimex-Cekop” Włodzimierz Lejczak — minister górnictwa, Zdzisław Malicki — dyrektor naczelny Huty Stalowa Wola. Witold Rosnowski — dyrektor naczelny PHZ „Węglakoks” Zygmunt Stępański — dyrektor naczelny PHZ „Ciech”, Janusz Szotek — I zastępca ministra przemysłu maszynowego oraz Mieczysław Jagielski i Tadeusz Wrzaskiewicz.

Na zakończenie narady zabrał głos Edward Giersek. Podkreślił on uczestnictwo dyskusji w wskazywaniu możliwości dalszego zwiększania udziału naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy. Postęp w tym zakresie jest bowiem niewystarczający i nie w pełni odpowiada działaniom, jakie podejmujemy dla przyspieszenia produkcji na eksport.

W latach 70-ych umocnił się pogląd naszego przemysłu na rynkach światowych. Obecnie powinniśmy umacniać i rozwijać te branże, wydłużać serie tych wyrobów, których dostawcy sprzyjać będą zaspokojeniu rosnących potrzeb krajowych i eksportowych. Celowi temu należy podporządkować naszą politykę inwestycyjną. Należy przyjąć, że każde przedsięwzięcie inwestycyjne powinno uwzględniać potrzeby i możliwości eksportu i rynku wewnętrznego.

Warunkiem zwiększenia naszego eksportu — podkreślił następnie i sekretarz KC PZPR — jest jednocześnie poprawa jego jakości. Musi jej towarzyszyć lepsza obsługa techniczna i handlowa, portowa i transportowa, terminowość i solidność w wywiązywaniu się z warunków porozumień. Zadaniem szczególnie ważnym jest poprawa efektywności handlu zagranicznego. Musimy być bardziej konkurencyjni pod względem kosztów produkcji i metod działania na rynkach. Trezeba więc działać bardziej energicznie, w sposób przemysłowy i lepiej zorganizowany.

Podstawowa część naszego handlu zagranicznego przypadać będzie w latach 80-ych na kraje socjalistyczne — stwierdził E. Giersek. Szczególną uwagę skierować należy na nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim. Mysłę powiedział, że istnieją wszelkie warunki dla umocnienia naszej pozycji na rynku radzieckim. Jest to dla nas ogromna szansa, gwarantująca korzystny zbyć dla

Dział minister Unadit Pachariyanguk odwiedził tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. (PAP)

Minister spraw zagranicznych Tajlandii z wizytą w Krakowie

(P) 13 bm. gościł w Krakowie minister spraw zagranicznych Królestwa Tajlandii Upadit Pachariyanguk. Złożył on wizytę w urzędzie miasta, zapoznając się z historią i aktualnymi problemami Krakowa, następnie zaś zwiedził zabytki krakowskie m. in. muzeum w Collegium Maius oraz Muzeum Żup Solnych w Wieliczce. Minister spotkał się również z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dziś minister Unadit Pachariyanguk odwiedził tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. (PAP)

Rozmawiał ANDRZEJ BAJOREK

Węgierska chemia szuka równowagi

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ze względu na wzrost importu. Mamy ujemne saldo w obrocie chemicznym zarówno z krajami socjalistycznymi jak i kapitalistycznymi. Wiąże się ono m. in. z większym procentowym wzrostem cen na surowce i półfabrykaty, niż na wyroby gotowe.

— Jak zamierzacie rozwiązać problem, nie mając ropy oraz dostatecznych ilości węgla?

— Nastawiamy się na zmianę struktury przemysłu chemicznego tak, aby był on bardziej zrównoważony wewnętrznie, w sensie proporcji między poszczególnymi działami chemii. Wyprzedzając będziemy rozwijali produkcję związków biologicznie aktywnych (tzn. farmaceutyków i środków ochrony roślin), podejmując zarazem produkcję niezbędnych do tego prefabrykatów. Jednocześnie rozwijamy produkcję tworzyw sztucznych i włókien syntetycznych oraz innych wyrobów na bazie petrochemii. Do rozwojowych zaliczamy także przemysł gumowy.

Chodzi nam również o zróżnicowanie struktury naszego eksportu. Krótko mówiąc, chcemy by węgierska chemia była bardziej efektywna, konkurencyjna na rynkach i zróżnicowana.

Opracowaliśmy m. in. system kryteriów dla perspektywicznego planowania przemysłu chemicznego i zmian w jego strukturze.

— Takie zmiany oznaczają, że obok wzrostu produkcji w obu

galeziach, w innych — będziecie musieli ją zmniejszyć lub nawet zlikwidować...

— Tak. W swoim referacie na seminarium poruszyłem m. in. ten temat, zaznaczając, że zmiany takie przebiegają najtrudniej, z największymi oporami. Poza względami natury produkcyjnej i ekonomicznej wchodzi tu w grę względy ludzkie, jak np. przywiązanie załóg do wykonywanej od dawna pracy. Należy więc postępować ostrożnie i rozważnie, nastawiać się przede wszystkim na modernizację, a likwidację produkcji traktować jako ostateczność.

W pewnych dziedzinach węgierska chemia osiągnęła już dobry poziom światowy i odpowiednio wyniki w eksporcie, np. w produkcji farmaceutyków, środków ochrony roślin, barwników czy artykułów fotochemicznych. Należy się domyślać, że te działy zostaną wyłączone

z zamierzonych zmian strukturalnych...

— Niekoniecznie. Rzecz w tym, by wewnątrz tych grup dokonywać odpowiednich zmian i przesunąć i robić to szybko, tak, aby rosła konkurencyjność naszych wyrobów, i abyśmy mogli oferować nowości — czyli to, na czym nieźle się zarabia.

— Czy w związku z obserwowanym w świecie powrotem do węgla nie zamierzacie np. nastawić się na karbochemię?

— Produkujemy zbyt mało węgla (23 mln ton łącznie z węglem brunatnym), a zalega on w trudnych warunkach geologicznych, by karbochemia mogła nam przynieść większe korzyści. Na razie nie ma zresztą ekonomicznych efektów technologii w tej dziedzinie.

Rozmawiał ANDRZEJ BAJOREK

Absencja w lecznictwie

Informacja własna

(P) W siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie odbyło się 13 bm. XIV posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Głównym tematem obrad była analiza wykorzystania czasu pracy w placówkach lecznictwa. Analizę tę przeprowadzono opierając się na przykładowych pracy zespołów opieki zdrowotnej z Gdyni, Warszawy, Piaseczna, Wolominia i Pulawy.

Badania wykazały, że w ostatnich dwóch latach wzrosła absencja pracy w kontrolowanych placówkach. Spowodowana była ona nie tyle zwolnieniami, urlopami czy odelegowaniami na szkolenie, ile głównie długotrwałymi chorobami pracowników, zwłaszcza zaś lekarzy.

Temat dotyczy nie tylko pracowników służby zdrowia ale również samych pacjentów. Nieobecność lekarza to przecież nie tylko dodatkowe godziny pracy dla jego kolegi, ale najczęściej dłuższe oczekiwanie na wizytę dla chorego. Nadal wiele placówek, zwłaszcza lecznictwa otwartego, boryka się z kłopotami kadrowymi. Lekarze pracujący w rejonach bardzo często muszą pracować za dwóch. Oczywiście jest, że ta nadmierna nieraz praca odbija się na ich zdrowiu. Cieszy więc fakt, że placówki zintegrowanego lecznictwa tak wiele uwagi przywiązują do sprawy racjonalnego wykorzystania czasu pracy. (ewd.)

Na odsiecz płockiej Starówce

Program rewaloryzacji miasta

Informacja własna

(P) Szacuje się, że w naszym kraju jest w tej chwili ok. 300 miast wymagających kompleksowej rewaloryzacji. Z tej liczby aż 70 typuje się jako szczególnie pilne. Płock znajduje się wśród nich. Przez całe lata pojawiał się na łamach naszej prasy jako synonim rozwijającego się przemysłu — płockiej petrochemii.

Inne sprawy tego miasta, w tym również jego unikalne zabytki, nie przyciągały w takim stopniu ogólnej uwagi. Jednak problemy tego najstarszego Płocka z biegiem lat nawastrwały się i dziś, zwłaszcza po ostatnim obsknieciu się najpiękniejszej polskiej skarpy, dojrzały do natychmiastowego rozwiązania.

Z tej okazji odbyło się w Płocku 13 bm. posiedzenie Międzyresortowej Komisji d/s Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący tej Komisji, wiceminister kultury i sztuki — prof. dr W. Zin, wice-minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych prof. L. Kalkowski, I sekretarz KW PZPR mgr Kazimierz Janiak oraz przedstawiciele władz partyjnych i państwowych.

Posiedzenie Komisji zostało w całości poświęcone sprawom rewaloryzacji staromiejskiego zespołu i zabezpieczeniu płockiej skarpy wislanej. W zaprezentowanych referatach omówiono historię jednego z najstarszych polskich miast, program rewaloryzacji i stan zabytków na dzień dzisiejszy, a także przytoczył sposoby zabezpieczenia osuwającej się skarpy. Posiedzenie zamknięte zostało referatem wyłożonym przez przewodniczącą płocką mgr. inż. H. Rybicką, omawiającą warunki realizacji zabezpieczenia skarpy

Nowe stacje CPN

przez trasie

Warszawa - Katowice

(P) Dwie nowoczesne stacje paliw otwarte zostały w bm przy ruchliwej trasie szybkiego ruchu Warszawa — Katowice. Pierwsza z nich zlokalizowana została w Piotrkowie Trybunalskim, druga zaś w miejscowości Skotawice pod Radomem. Obie dysponują pełnym asortymentem paliwa i olejów, a stacja w Skotawicach, gdzie zbudowano także tzw. najazd do wykonywania drobnych przeglądów i napraw samochodów, prowadzi również sprzedaż płynnego gazu.

Łódzka dykcja CPN, która jest gospodarzem tych placówek, kontynuuje budowę kilku dalszych podobnych stacji przy tej samej trasie, jak również w innych miejscowościach, w podległym jej okręgu. (PAP)

Ostrożniej na szosach!

Znów seria kraks

Informacja własna

(P) Kroniki milicyjne znów odnotowały serię tragicznych wypadków drogowych. Są zabici i ranni. I tak — w Bolestrzycach, woj. przemyskie samochód marki „Trabant” prowadzony przez Jana M. wypadł na zakręcie z szosy i uderzył w przydrożne drzewo. W rozbitym samochodzie kierowca doznał bardzo ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W Krośnie ciężarówka „Jelcz” prowadzona przez 33-letniego Józefa B. wpadła na prawidło wo przedchodzącego przez jezdnię 55-letniego Bazyliego Sz., który ponosił śmierć. Kierowcą zatrzymano. (JL)

właściwa realizacja zamówień eksportowych.

Wprowadzenia do dyskusji dokonali: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski oraz minister finansów Henryk Kisiel. Zabrał w niej głos: Franciszek Adamkiewicz — minister przemysłu maszyn cieżkich i rolniczych. Ryszard — Działop — dyrektor naczelny Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku-Białej. Adam Glazur — minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, Witold Górski — radca handlowy, minister pełnomocny w Moskwie, Ryszard Karger — dyrektor naczelny Polskiej Żeglugi Morskiej, Emil Kołodziej — minister przemysłu spożywczego i skupu, Adam Kucharski — radca handlowy w Londynie, Henryk Konopacki — minister przemysłu chemicznego, Leonard Lachowski — dyrektor naczelny PHZ „Polimex-Cekop” Włodzimierz Lejczak — minister górnictwa, Zdzisław Malicki — dyrektor naczelny Huty Stalowa Wola. Witold Rosnowski — dyrektor naczelny PHZ „Węglakoks” Zygmunt Stępański — dyrektor naczelny PHZ „Ciech”, Janusz Szotek — I zastępca ministra przemysłu maszynowego oraz Mieczysław Jagielski i Tadeusz Wrzaskiewicz.

Na zakończenie narady zabrał głos Edward Giersek. Podkreślił on uczestnictwo dyskusji w wskazywaniu możliwości dalszego zwiększania udziału naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy. Postęp w tym zakresie jest bowiem niewystarczający i nie w pełni odpowiada działaniom, jakie podejmujemy dla przyspieszenia produkcji na eksport.

W latach 70-ych umocnił się pogląd naszego przemysłu na rynkach światowych. Obecnie powinniśmy umacniać i rozwijać te branże, wydłużać serie tych wyrobów, których dostawcy sprzyjać będą zaspokojeniu rosnących potrzeb krajowych i eksportowych. Celowi temu należy podporządkować naszą politykę inwestycyjną. Należy przyjąć, że każde przedsięwzięcie inwestycyjne powinno uwzględniać potrzeby i możliwości eksportu i rynku wewnętrznego.

Warunkiem zwiększenia naszego eksportu — podkreślił następnie i sekretarz KC PZPR — jest jednocześnie poprawa jego jakości. Musi jej towarzyszyć lepsza obsługa techniczna i handlowa, portowa i transportowa, terminowość i solidność w wywiązywaniu się z warunków porozumień. Zadaniem szczególnie ważnym jest poprawa efektywności handlu zagranicznego. Musimy być bardziej konkurencyjni pod względem kosztów produkcji i metod działania na rynkach. Trezeba więc działać bardziej energicznie, w sposób przemysłowy i lepiej zorganizowany.

Podstawowa część naszego handlu zagranicznego przypadać będzie w latach 80-ych na kraje socjalistyczne — stwierdził E. Giersek. Szczególną uwagę skierować należy na nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim. Mysłę powiedział, że istnieją wszelkie warunki dla umocnienia naszej pozycji na rynku radzieckim. Jest to dla nas ogromna szansa, gwarantująca korzystny zbyć dla

Refleksje pierwszej połowy

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

polskiego kina, a samą imprezę otworzył także liczna obecność filmów jeszcze nie znanych z ekranu.

Należy do nich „Szansa” Feliksa Falka, film który będąc pewną kontynuacją problemu „Wodzień” stanowi już znacznie głębszą i pełniejszą próbę wyraźnego zderzenia dwóch zasadniczo różnych postaw. Reprezentują je w filmie maniaki dyscypliny i rzetelności intelektualnych. Zaś analizę wpływu owych postaw przeprowadza reżyser na żywej i delikatnej materii, jaka jest środowisko uczniowskie prowincjonalnej szkoły. W nurcie kina społecznego, obok filmu Feliksa Falka, znajdują się także spośród dotąd zaprezentowanych w konkursie utworów, „Amator” Krzysztofa Kieślowskiego i „Aktorzy prowincjonalni” Agnieszki Holland.

Ale nie jest to nurt jedyny. Many oto równoległe piękne kino wysmakowane artystycznie, ekspresywnie, niosące uniwersalne refleksje o nieuchronności przemijania w filmie Anceży Wajdy „Panny z Wilka”, czy o roli kultury z „Lekcji martwego języka” Janusza Majewskiego,

Do tej grupy należą również dwa interesujące debiuty „Aria dla atlety” Filipa Bajona — film inspirowany dziełami niezwykłej kariery głośnego kiedyś zapasnika i „Kilinc” Piotra Andrejewa — historia talentowanego i ambivalentnego mistrza ringu.

Wśród tegorocznych wcześniejszych debiutów znajduje się także interesujący dojrzały film Wojciecha Marczewskiego pt. „Zmory”. Jest w gdańskim konkursie gorzki „Szpital Przemienienia” Edwarda Żebrowskiego. Jest także otwierający ten festiwal film Jerzego Hoffmana „Do krwi ostatniej” — pierwsza próba w naszym kinie tematu wojennego ukazania dziejów formowania się armii polskiej w Związku Radzieckim.

Ale projekcje konkursowe jeszcze się nie skończyły. W ich programie znajduje się co najmniej kilka filmów godnych uwagi. Tegoroczne jury ma więc wyjątkowo trudne zadanie. Jak bowiem wynika z dotychczasowych obserwacji liczba filmów zasługujących na wyróżnienie przekracza znacznie liczbę nagród. Werydyt zapadnie w poniedziałek.

MALGORZATA DIPONT

wielkoseryjnej i specjalizowanej produkcji przemysłowej. Będziemy rozszerzać powiązania specjalizacyjne i kooperacyjne z przemysłem radzieckim i przemysłami innych krajów socjalistycznych, oraz aktywnie uczestniczyć w rozwoju i umacnianiu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Problemem szczególnie ważnym jest przyspieszenie tempa rozwoju eksportu do krajów kapitalistycznych i zrównoważenie obrotów handlowych z tym obszarem.

I sekretarz KC PZPR podkreślił szczególne znaczenie pełnej realizacji tegorocznych zadań oraz właściwego określenia kierunków rozwoju eksportu przez każdy resort, zjednoczenie oraz przedsiębiorstwa produkcyjne, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. E. Giersek wyraził jednocześnie nadzieję, że aktywniejszy udział w produkcji i eksporcie pomyślnie wykonają powierzające im zadania, przyczyniając się do dalszego postępu naszego gospodarki i poprawy warunków życia społeczeństwa. (PAP)

Przed II zjazdem ZSMP

Inauguracja kampanii

sprawozdawczo-wyborczej

(P) 13 bm. odbyło się w Łodzi plenium Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, na którym przyjęto uchwałę o zwolnieniu, w drugim kwartale 1980 r., II Krajowego Zjazdu ZSMP. Plenum zainauguowało jednocześnie kampanię sprawozdawczo-wyborczą we wszystkich ogniwach i instancjach związku.

Obrady, w których uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zarowski, przewodnicząc przewodniczący ZG ZSMP — Krzysztof Trobaczkiewicz.

Na plenum powołano komisję organizacyjną II zjazdu ZSMP. W obradach wzięli udział: członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Jerzy Szymanek oraz I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesław Koperski. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

a także pełniejszego zaspokajania potrzeb ludności. Wytaczając kierunki dalszego umacniania roli i podnoszenia efektywności działania KKS, Rada Państwa podkreśliła, że podstawowym zadaniem w osiągnięciu sprawności działania całego systemu kontroli społecznej jest poprawa poziomu pracy słabszych jeszcze ogniw, zwłaszcza na terenach wiejskich. Działalność komitetów i innych organów kontroli społecznej, w wielu jeszcze gminach jest nierzadko mało dynamiczna, zaś skuteczność egzekwowania wniosków i zaleceń pokontrolnych niedostatecznie wysoka.

Rady narodowe powinny systematycznie oceniać prace komitetów i kierować ich uwagę na podejmowanie najważniejszych z punktu widzenia społecznego i gospodarczego problemów, analizować przyczyny uławnionych przez KKS negatywnych zjawisk, ustalać przedsięwzięcia zmierzające do realizacji wynikających stąd wniosków. Prezydya rad narodowych powinny w szerszym stopniu harmonizować planowe działania KKS z kierunkami działania rad, w tym również z działalnością tej komisji, jak również — szerzej wykorzystywać wyniki pracy KKS.

W planowaniu tematyki swojej pracy KKS powinny łączyć problemy wysuwane centralnie jako szczególnie ważne dla kraju z problemami istotnymi w środowisku ich działania. Utrwalając słuszną tendencję zlecenia przez KKS zadań kontrolnych właściwym organom kontroli społecznej, należy powoływać przez KKS doradne zespoły kontrolne jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Dalszego doskonalenia wymaga system nadzoru KKS nad realizacją wniosków kontroli społecznej przez jednostki państwowe i spółdzielcze. Na upowszechnienie

Władysław Domański urodził się w 1929 r. w wsi Brzyska (woj. krosińskie) w rodzinie chłopskiej. Od 1946 r. aktywnie działał w ZMW „Wici” i w ZMP. Studia wyższe ukończył na UJ jako magister filologii polskiej. Pracę zawodową rozpoczął w 1954 r. w służbie zagranicznej. Pełnił w niej odpowiedzialne funkcje w centrach MSZ i na placówkach, m.in. jako doradca ministra, a w latach 1974—1976 ambasador w Libanie i Jordanii. Ostatnio był dyrektorem departamentu MSZ.

Jest członkiem PZPR. Władysław Domański urodził się w 1921 r. w Bobrownikach (woj. katowickie), w rodzinie robotniczej. W latach 1925—1946 przebywał na emigracji we Francji, gdzie uczył się oraz pracował w tamtejszych kopalniach. W czasie okupacji uczestniczył w ruchu oporu i działał w organizacjach społecznych. Po powrocie do kraju — zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk w aparacie partyjnym. Wyższe studia historyczne ukończył w Instytucie Wskaz Społecznych przy KC PZPR. Do służby zagranicznej

KRONIKA DIPLOMATYCZNA

(P) W związku z objęciem misji w Polsce ambasador Bangladeskiej Republiki Ludowej Mustafa Kamal złożył 13 bm. wizytę na

Grobie Niezanego Zolnierza. Przy składaniu wieńca Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oddał honory wojskowe. (PAP)

PAP DONOSI

W SKRÓCIE

13 bm. odbyła się w KC PZPR ogólnokrajowa narada kierowników Wydziałów Komitetów Wojewódzkich PZPR d/s nauki i oświaty, rektorów szkół wyższych oraz I sekretarzy komitetów uchenicznych PZPR poświęconą problemom pracy dydaktycznej i wychowawczej wczelni w nadchodzącym roku akademickim 1979/80.

Referaty wygłosili: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Jarema Maciszewski oraz minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski.

W naradzie udział wzięli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Krystyn Dąbrowska członkowie kierownictwa resortów prowadzących szkoły wyższe, prezes ZG ZNP — Jerzy Wójcik, I zastępca kierownika ZG SZSP — Stanisław Gabrielski.

W naradzie uczestniczył i podsumował dyskusję sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

13 bm. w Warszawie odbyło się plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej poświęcone działalności samorządu robotniczego i roli rad zakładowych w rozwijaniu aktywności. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Józef Kępa.

W Krakowie kontynuuje obrady konferencja wykładowców filozofii i socjologii marksistowskiej 13 bm. z uczestnikami I sekretarza KC PZPR — Stanisław Cieślak, uczestniczył kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Jerzy Muszyński.

Ocena realizacji uchwał wojewódzkiej instancji partyjnej przyjętych w latach 1975—78 w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa była 13 bm. tematem plenium KC PZPR w Słupsku. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR Zbigniew Głowacki, uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki

Zywnościowej KC PZPR Jerzy Wojtek.

13 bm. odbyło się w Opolu posiedzenie plenarne KW PZPR, poświęcone ocenie gospodarki leśnej, przemysłu drzewnego oraz stanu zagrożenia środowiska leśnego. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Andrzej Zabliński uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR Witold Stasiński.

Pod hasłem „Państwo, prawo i prawnicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego” rozpoczęła się 13 bm. w Warszawie 2-dniowa konferencja organizowana z okazji 35-lecia PRL przez Zrzeszenie Prawników Polskich. W konferencji udział biorą: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimka, wice-przewodniczący, I zastępca, wice-przewodniczący, I zastępca, wice-prawniczy z bratnich krajów socjalistycznych: I prezes Sadu Najwyższego ZSRR, prezes radzieckiego zrzeszenia prawników, I zastępca, prezes zjazdu prawników, I zastępca, Jaroslav Pastorek, sekret. generalny zrzeszenia prawników NRD — Ulrich Roehl.

Plenum KW PZPR w Eblagu oceniło 13 bm. przebieg realizacji 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego w województwie. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR Antoni Polowinski uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Cieżkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Witold Dąbrowski.

13 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Podczas obrad, które prowadził przewodniczący rady, min. Janusz Wieleczer, zapoznano się z działalnością wojewódzkiego bywalskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Ostrołęce oraz z aktualnymi problemami opieki nad cmentarzami i kwatarami wojennymi.

W Sosnowcu trwa I międzynarodowy studencki festiwal zespołów folklorystycznych, w którym uczestniczy 10 zespołów z krajowych i zagranicznych wyszkolonych uczniów.

Problemem dalszej poprawy warunków drogowych poświęcone było plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, jakie odbyło się 13 bm. na sesji wyjazdowej w Bieleku-Białej.

Posiedzenie Rady Państwa

W latach 1956—58 był radcą ambasady w Rzymie, 1958—60 konsulem generalnym w Damaszku, 1960—61 ambasadorem w Gwinei, 1964—68 ambasadorem w Japonii, a w latach 1971—75 ambasadorem w Wietnamskiej Republice Socjalistycznej i Laosńskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Od 1975 r. zajmował stanowisko dyrektora departamentu MSZ.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

Eugeniusz Szleper urodził się w rodzinie robotniczej w 1931 r. we Francji. Pracę zawodową rozpoczął w 1946 r. jako górnik w kopalni węgla. Do kraju powrócił w 1951 r. Studia wyższe ukończył w Szkole Głównej Służby Zagranicznej. Do służby też wstąpił w 1956 r. Zajmował w niej odpowiedzialne stanowiska, m.in. II sekretarza ambasady w Rio de Janeiro, przedstawiciela PRL w randze ministra pełnomocnego w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży i ambasadora w Peru. Ostatnio był doradcą ministra spraw zagranicznych.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

NA MARGINESIE DNIA

PIROMANKO

BIAŁYSTOK. Fragment publikacji „Gazety Współczesnej”: „Na pierwszy ogień idzie 100 sklepów we wszystkich miastach wojewódzkich i większych ośrodkach miejskich”.

SWÓJ DO SWEGO?

WROCŁAW. Z informacji „Gazety Robotniczej”: „...wciąż jeszcze raz do tego samego sklepu i wyniósł z niego towary o wartości ponad 31 tys. zł. O ile nie krzywdzi o rewanż po krzywdzie”.

BIUROMANTYCZNOŚĆ

KIELCE. Anons ze „Słowa Ludu”: „Mitość lekarstwem na wszystko! Zerwij z samotnością! Duży wybór ofert czeka na Ciebie. Biuro matrymonialne „Westa”.

UKŁAD KRAJENIA

KIELCE. W „Słowie Ludu” czytamy: „Wanny z Odlewni Żelaza i Emaliarni w Skarżysku dostarczane są do Oddziału

Rozpoczęły się siewy żyta

W rolnictwie woj. radomskiego rozpoczęły się typowe jesienne prace polowe. Rolnicy z wielu gmin sieją już jęczmień ozimy, który w tym roku ma zająć obszar około 3 tys. ha, czyli trzy razy więcej jak w ub. roku. Z myślą o tych, zwiększonych zasiewach do dyspozycji uprawiających jęczmień ozimy postawiono 250 t ziarna kwalifikowanego.

We wszystkich gminach rozpoczęły się także siewy żyta, które zajmie co najmniej 133 tys. ha z czego około 30 proc. powinno zostać obsiane ziarnem kwalifikowanym gwarantującym wyższe plony. W warunkach klimatycznych naszego województwa optymalny termin agrotechniczny siewu żyta nie powinien przekraczać 20 bm. Jest więc czas, aby jak najwięcej zasiał w tym okresie co zapewni wyższe zbiory.

Najbardziej zapobiegliwi i gospodarni rolnicy przystąpili także do zbioru trzeciego pokosu traw, który zamierza się przeprowadzić na około 20 tys. ha zagospodarowanych czyli zmeliorowanych i systematycznie nawożonych łąk. W niektórych gminach trwa również zbiór kukurydzy, z przeznaczeniem na kiszonki, które są cenną paszą dla bydła. (mz)

Złote bramki RKS

W najbliższą niedzielę, 16 września na stadionie przy ul. Struga rozegrane będą pierwsze w historii radomskiej piłki nożnej II-ligowe derby. Zmierzą się w nich stary rywal: spadkobierca pięknych tradycji Radomskiego Koła Sportowego — RKS — Radomiak z mającym również ponad półwiekową historię — RKS Broń.

Mало kibiców wie, że spotkanie zbiega się z istotną dla radomskiej piłki nożnej rocznicą. Otóż 8 września br. minęło dokładnie 50 lat od chwili, gdy na neutralnym terenie w Częstochowie RKS pokonał mistrza Zagłębia KS Sosnowiec 4:1, zdobywając tym samym tytuł pierwszego mistrza nowo powstałego Okręgu Kieleckiego. O zaszczytne trofeum walczyło wówczas trzech zwycięzców rozgrywek mistrzowskich prowadzonych w podokreślonych: radomskim, zagłębiowskim i częstochowskim (ten ostatni reprezentowała jednostka Hakoach Będzin).

— Pierwsze mecze rozegraliśmy z Hakochem, wygrywając dwukrotnie 2:0 w Będzinie i 4:1 w Radomiu — mówi zasłużony działacz sportu piłkarskiego, wówczas działacz RKS — Kazimierz Bukowski.

— Po tych sukcesach przyszło nam się zmierzyć z Sosnowcem. Przebrnęliśmy zwycięsko przez przeszkodę, wy-

Festiwal Orkiestr Wojskowych

Piątek 14 bm. jest trzecim kolejnym dniem XI Festiwalu Orkiestr Wojskowych „Radom-79”. Program przewiduje w godz. od 15 do 20 koncerty konkursowe w muśzli parkowej. Wystąpią orkiestry kategorii I reprezentujące Wojska Ochrony Pogranicza, Śląski Okręg Wojskowy, Marynarkę Wojenną, Warszawski Okręg Wojskowy i Pomorski Okręg Wojskowy.

O godz. 18 w sali widowiskowej „Radoskór” — koncert zespołu estradowego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Radar”. (am)

Idziemy do kina

„Lekcja martwego języka”

W ramach prezentowanego przeglądu filmów polskich w kinie „Hel” jeszcze dziś, 14 bm. wyświetlany będzie nowy film realizowany na podstawie powieści Andrzeja Kuśnietwicz „Lekcja martwego języka” w reż. Janusza Majewskiego. Akcja tego dramatu psychologicznego z okresu I wojny światowej obraca się wokół życia osobistego oficera rozpadać się monarchii austro-węgierskiej a kryzys człowieka jest odbiciem stosunków politycznych. W rolach głównych występują m.in. Olgierd Łukasiewicz, Gustaw Lutkiewicz, Zygmunta Malanowicz i Irena Karel.

W tym samym kinie w dniach 15–17 bm. wyświetlany będzie film „Cienna rzeka” w reż. Sylwestra Szyszkowicza, realizowany na podstawie powieści Jerzego Grzymkowskiego. Wśród wykonawców m.in. Maciej Góral, Alicja Jachiewicz i Ryszard Hanin. Równoległe, ale na innych seansach wyświetlony będzie słynny film Andrzeja Wajdy — „Bez znieczulenia”. (mz)

Pełna mobilizacja na budowie

Jeszcze w czasie trwania Dni Radomia w amfiteatrze koncert inauguracyjny

Na budowie radomskiego amfiteatru niebawoma koncentracja sprzętu i ludzi. Wszyscy pracują z myślą o bliskim już terminie otwarcia obiektu. Brygady „Budochemu” zakończyły już wznoszenie budynku scenicznego, obecnie trwają prace przy jego otynkowaniu i wykańczaniu wnętrza. Gotowy już jest również budynek projekcyjny, on też jest w fazie wykańczania.

Pod wykopaną „fosę” dla orkiestry podjeżdżają samochody wylewając z gruszek beton, za kilka dni będzie gotowa. Przy montowaniu ławek pracują stolarze ze Spółdzielni Pracy „Rozwój” i zakładów drzewnych. Na koronie amfiteatru i widowni pracują ludzie z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, pomagają im uczniowie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Radomiu. Mówi kierownik budowy widowni Stanisław Wasik — „Do zrobienia pozostało już niewiele, oprócz jednego sektora gotowa już jest cała widownia.

Na budowie pracuje 13 moich ludzi, dlatego cieszymy się bardzo z obecności uczniów radomskich szkół,

którzy wykonują mniej skomplikowane a pracochłonne roboty.”

Nie może zabraknąć na budowie przedstawicieli Komitetu Osiedlowego „Obozisko”. Przy grupie pracujących młodzieży spotykamy Stanisława Żaka i Aleksandra Kieraga, członków komitetu. Koordynują oni pracę młodzieży szkolnej która jest codziennie obecna na budowie obiektu.

Musimy zdążyć na czas — mówi Stanisław Żak — wykonano już większość prac, pozostają w zasadzie prace wykończeniowe, budowa parkingu. Cieszymy się bardzo, że już niedługo będzie funkcjonował w naszym osiedlu tak piękny obiekt. Duża załuga w tym radomskich przedsiębiorstw, które poza planem wykonały wiele prac na rzecz amfiteatru.

Słowa podziękowania należą się uczniom radomskich szkół, których codziennie widzimy na terenie budowy.

Wycieczka autokarowa dla emerytów

Miejska Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniu 29 bm. jednodniową wycieczkę krajoznawczą dla emerytów na trasie: Radom — Szydłowiec — Obiegorek — Chęciny — Jędrzejów — Kielce — Radom. Jest to wycieczka autokarowa, a wyjazd nastąpi o godzinie 7.30 sprzed siedziby ZNP przy ul. Słowackiego 17.

Zapisy na wycieczkę przyjmowane są wyłącznie w dniach 20 i 21 bm. w godzinach 10–13. (bw)

Witaminy

na naszych stołach

KALAFIOR Z JAJKAMI

1 duży kalafior, 4 jajka na twardo, szklanka mleka, 1 łyżka masła, łyżka maki, sól, trochę startej galiki muszkatowej, sok z cytryny, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki.

Kalafior oczyścić z zielonych listków, włożyć na 15 minut do wody zakwaszonej łyżką octu, następnie osączyć i zalać w garnku wrzątkiem z dodatkami soli i łyżeczki cukru. Ugotować uważając by kalafior nie rozpadł się. Gdy miękki, odstawić z ognia i utrzymywać w cieple.

Przyrządzić sos, rozprawać zając białą zasmażkę z maki i masła mlekiem, zagotować mieszając, następnie dodać sok z cytryny, sól i galikę muszkatową. Jajka na twardo obrać ze skorupki, oddzielić białka od żółtek, usiekać oddzielnie jedno i drugie. Podając, osączyć dokładnie kalafior, ułożyć na okrągłym półmisku, polać sosem, posypać na wierzchu usiekany żółtkami, następnie wokół zieloną pietruszką z białkami.

O puchar ZG ZSMP

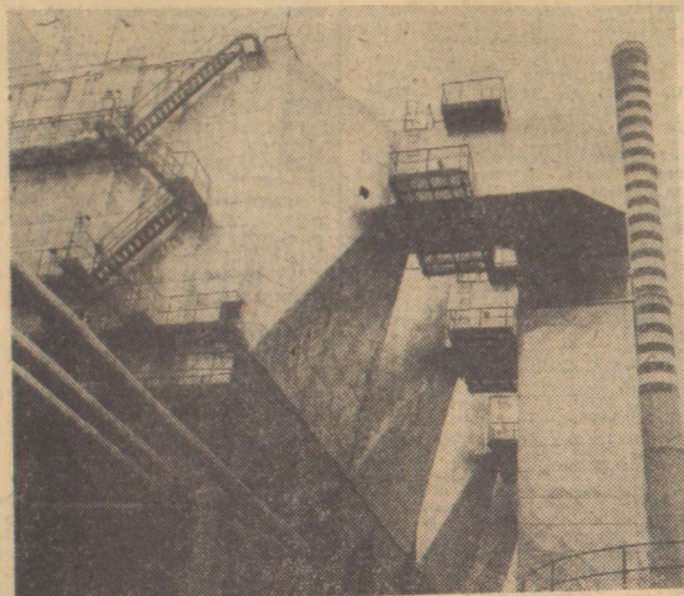
TKKF „Taxi” w półfinale

W eliminacjach strefowych IV ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej o puchar ZG ZSMP rozgrywanych w Kosińskich, woj. kieleckie, duży sukces odnieśli nasi reprezentanci awansując do półfinału turnieju. Drużyna TKKF „Taxi” z Radomia walczyła w grupie z drużynami reprezentującymi woj. kieleckie, krakowskie, łódzkie, piotrkowskie i skierniewickie. Zawodnicy TKKF „Taxi” okazali się najbardziej skutecznymi zawodnikami eliminacji. Jan Głowacki i Jerzy Zieliński zdobyli po 4 bramki zajmując w końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce. Do boju zespół prowadził kapitan reprezentacji Stanisław Po-

piawski. lat 43, najstarszy zawodnik turnieju. Półfinały turnieju zostaną rozegrane w Kosińskich i Warszawie. Nasza drużyna wystąpi w półfinale „warszawskim” który zostanie rozegrany w drugiej połowie września. Bez względu na wyniki półfinału sukces drużyny TKKF „Taxi” jest znaczny. Patronat nad ogniskiem TKKF „Taxi” sprawuje Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Radomiu. Jest to jedyne w kraju ognisko TKKF działające przy tego rodzaju instytucji. Ognisko skupia ponad 1000 osób i prowadzi działalność w wielu sekcjach m.in. s. piłki nożnej, s. brydża sportowego, s. tenisa stołowego, (j.ch.)

„Kozienice” na finiszu

Kończy się 10-letni okres budowy elektrowni „Kozienice”. Ostatnią fazą tej budowy jest montaż drugiej „pięsetki”. Przed kilku dniami donosiliśmy o ważnej operacji związanej z nałożeniem gigantycznej pokryw na średniopiętny korpus turbiny. Z tej okazji na stanowisko montażu przybył wiceminister energetyki i energii atomowej mgr inż. Jerzy Wojtowicki, który wspólnie z dyrektorem „Beton-Stalu” Józefem



Informacja dla kibiców

Piłkarskie święto w Radomiu Derby: Radomiak — Broń

W niedzielę, 16 bm. wielkie piłkarskie święto w Radomiu — derby Radomiak — Broń. Ze względu na duże zainteresowanie, które towarzyszy temu meczowi podajemy dziś garść informacji, które przydadzą się z pewnością tym wszystkim, którzy wybierają się na stadion przy ul. Struga 63.

Przed wszystkim od 12 bm. trwa sprzedaż biletów w sklepie z artykułami elektrotechnicznymi przy ul. Żeromskiego 28, która prowadzona będzie aż do 15 bm. włącznie. W sobotę sprzedają bilety zorganizowana zostanie dodatkowa w godz. 13–21 w holu hotelu przy ul. Struga 63. W dniu meczu natomiast czynne będą dwie kasy od strony ul. Kusocińskiego oraz dwie od strony ul. Struga. W razie potrzeby uruchomione zostaną dodatkowe punkty sprzedaży. Bilety są w cenie 20 zł (ulgowo) i 40 zł (normalne).

Wejście na stadion Radomiaka z okazaniem ważnego biletu lub tzw. karty wolnego wstępu będzie możliwe już od godz. 13. Po zainstalowaniu specjalnych, ruchomych „wstawek” wchodzić się będzie całą szerokością obydwo bram od strony ul. Struga i ul. Kusocińskiego. Trzecia brama umożliwi wjazd od strony ul. Jordana samochodom obsługi technicznej. Wszyscy zmotoryzowani, którzy wybiorą się na stadion swoimi pojazdami powinni pamiętać, że w porze meczu będzie obowiązywał zakaz parkowania na ul. Struga. Chodzi po prostu o to, aby usprawnić odbywającą się tamtędy komunikację miejską oraz ruch tysięcy kibiców,

Dzień Radomia

BIBLIOTEKA „RADOSKÓR” została przekształcona z zakładowej na środowiskową. Mogą z niej korzystać mieszkańcy osiedla „Usatronie” a także mieszkańcy rejonu w pobliżu Kombinatu. Biblioteka czynna jest codziennie (oprócz środy) w godzinach 10–16, w soboty godzina 10–14.

KOŁO ESPERANTYSTÓW działające przy Klubie Nauczyciela w Radomiu wznowia swą działalność po wakacyjnej przerwie. Inauguracyjny wieczór odbędzie się 18 bm. w Klubie Nauczyciela przy ul. Słowackiego 17. Początek godzina 18. POZDROWIENIA Z MAGDEBURGA. Serdeczne pozdrowienia z wizyty w Magdeburgu otrzymaliśmy od radomskich zawodników, którzy brali udział w turnieju badmintona rozegranego z okazji 30-lecia NRD. Dziękujemy. (bw)

W Piastowie zawody spadochronowe

W dniach 15–23 bm. na sportowym lotnisku Aeroklubu Radomskiego w Piastowie, rozegrane zostaną IV Radomskie Zawody Spadochronowe zorganizowane przez Radę Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ, Aeroklub Radomski i Centralny Ośrodek Akrobacji Samolotowej.

Program zawodów zapowiada się bardzo atrakcyjnie. 16 bm. o godz. 11 nastąpi oficjalne otwarcie zawodów a następnie każdego dnia odbędą się skoki zespołowe na celność lądowania, skoki indywidualne na celność lądowania, skoki nocne oraz skoki do wody. Ta konkurencja zostanie rozegrana na zakalewie w Śiczkach, 21 bm. w godzinach 9–18 przeprowadzony zostanie wielobój spadochronowo-desantowy. Następnego dnia 22 bm. o godz. 16 nastąpi oficjalne zakończenie zawodów. Natomiast 23 bm. odbędzie się pokaz skoków spadochronowych.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, których interesuje spadochroniarstwo na lotnisko do Piastowa. (bw)

Zapraszamy do Warki

W sobotę: Uroczystości przed miejskim ratuszem W niedzielę: Owocobranie nad Pilicą

Jutro tj. 15 bm. mieszkańcy Warki przeżywać będą doniosłe chwile. O godz. 13 na placu Stefana Czarnieckiego przed miejskim ratuszem nastąpi uroczyste wręczenie miastu i gminie Warka Orderu Sztandaru Pracy II klasy nadanego przez Radę Państwa PRL. Ten wyjątkowy dzień w historii nadpilickiego miasteczka zapoczątkuje tradycyjne święto sadowniczych płonów, czyli wareckie „Owocobranie”. Jeszcze tego samego dnia o godz. 14.30 na stadionie MZKS Pilica rozpoczyna się ogólnopolskie zawody hippiczne o „Wielką Nagrodę Owocobrania”. W przerwie imprezy wystąpi zespół ludowy z Gielniowa. O godzinie 18, w Muzeum im. K. Pułaskiego — otwarcie wystawy Alojzego Balcerzaka pt. „Ziemia warecka w malarstwie”.

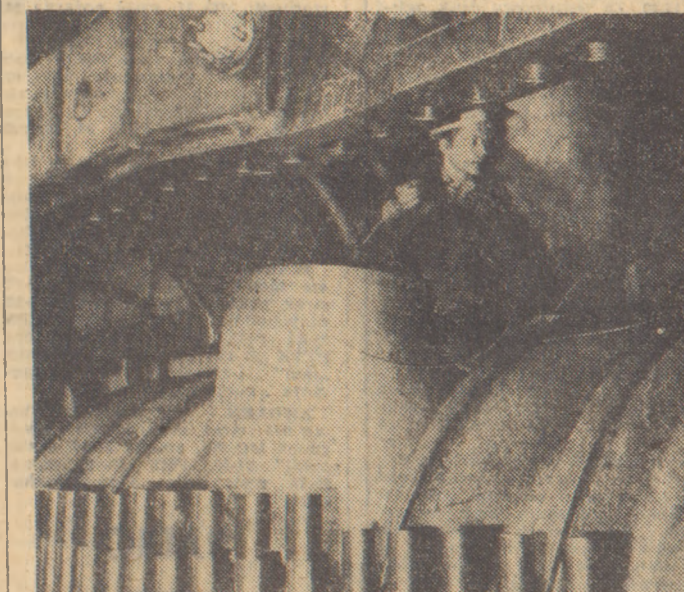
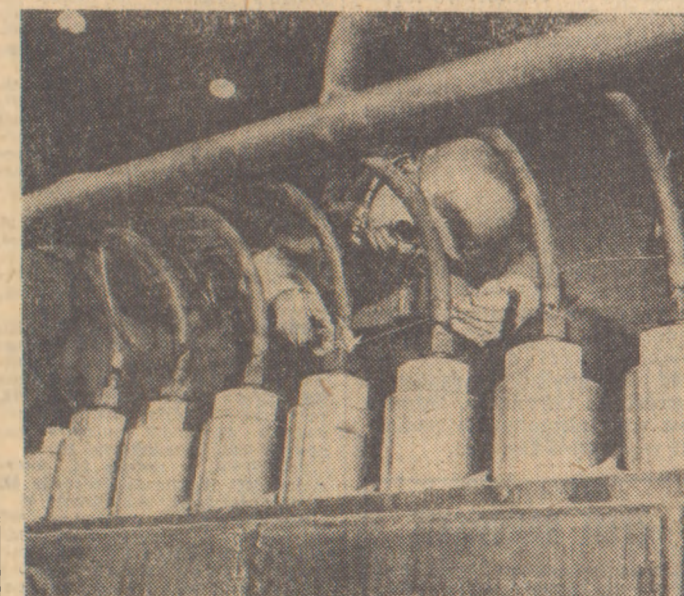
Główne uroczystości owocowych dożynek, nad którymi partonat sprawuje redakcja „Życia”, zaplanowano w niedzielę. W tym właśnie dniu o godz. 12 na płytę wareckiego stadionu wejdzie barwny korowód dożynkowy złożony z uczniów Zespołu Szkół Ogrodniczych w Nowej Wsi. Po wręczeniu dożynkowego wienca przedstawicielom wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych produkujący rolnicy otrzymają karty gospodarstw specjalistycznych, a następnie rozpoczęcie się wesola zabawa. Jako pierwszy wystąpi przed publicznością Zespół „Piłcock”, a następnie niezwykle popularna kapela Polskiego Radia im. Feliksa Dzierżanowskiego.

Miłośnicy koni będą mogli oglądać dalszy ciąg zawodów hippicznych o „Wielką Nagrodę Owocobrania” (godz. 13). Ponadto wiele innych atrakcji jak: wystawa sprzętu ogrodniczego, kiermasz książek rolniczych, kiermasz pamiątek regionalnych i oczywiście wielki kiermasz owoców, na którym będzie można kupić najprzedsniejszą jabłka, gruszki i śliwki.

Wareckie Owocobranie zakończy o godz. 17.30 zabawa taneczna w stancji wodnej PTTK nad Pilicą. W imieniu organizatorów i własnym zaproszamy mówiąc: do zobaczenia na wareckich dożynkach! (am)

KRONIKA DNIA

Na ulicy Mireckiego w Radomiu 15-letni Daniel B. zam. w Radomiu przy ul. Kilińskiego 22, jadący bez zezwolenia, samowolnie zabrawa rodzicom „Warszawę” zjechał na chodnik i dobiegł 55-letnią Marię Pożyczkę zam. we wsi Cerekiew (sm. Zakrzew). Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Ofiara w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła w szpitalu radomskim nie odzyskawszy przytomności.



fem Zielińskim i dyrektorem elektrowni Adamem Białym złożył zalogom Energomontażu Północ podziękowanie za sprawnie przeprowadzoną akcję montażową.

Wśród wyróżniających się monterów brygady Jana Kowalczyka wymienić należy: Józefa Sroka, Stanisława Niklińskiego, Stanisława Fiolka, Stanisława Gabrysiaka.

foto. BRONISŁAW DUDA